

Jubileusz Dominikanina-Obywatela.

Cicho i bez rozgłosu obchodził w klasztorze O. O. Dominikanów krakowskich 70-lecie swych urodzin senior tego zakonu w Polsce, O. Wincenty Podlewski, choć głośnem i znanem jest imię jego w Polsce, na Litwie i Rusi, jak również i jego kapłańska bardzo owocna działalność. Wojna przeszkodziła zamierzonemu obchodowi na większą skalę, jaki miało urządzić obywatelstwo i duchowieństwo Krakowa i Galicyi na cześć zasłużonego Obywatela Dominikanina. Ale i tak z wielu stron kraju naszego i z Królestwa od różnych osobistości i dostojników duchownych i świeckich otrzymał O. Wincenty i otrzymuje życzenia serdeczne i wyrazy uznania za kilkudziesięcioletnią, bardzo owocną działalność kaznodziejską, kapłańską i obywatelską wśród wszystkich sfer naszego społeczeństwa w Galicyi, jak i młodzieży, szczególnie szkół średnich i akademickiej, którą przez blisko pół wieku aż dotąd niestrudzenie troskliwą otacza opieką.

Ks. Wincenty Podlewski urodził się w r. 1846 na Podlasiu w Siedlcach, jako potomek starożytnego rodu polskiego hrabiów Bogoryów-Podlewskich. Po ukończeniu szkół w Warszawie wstąpił do zakonu O. O. Dominikanów w Krakowie. Kapłanem został w r. 1873, a już w 1878 wybrany jednogłośnie przeorem krakowskiego klasztoru, ogromne położył dla swego Zakonu zasługi. Klasztor zaledwie z gru-

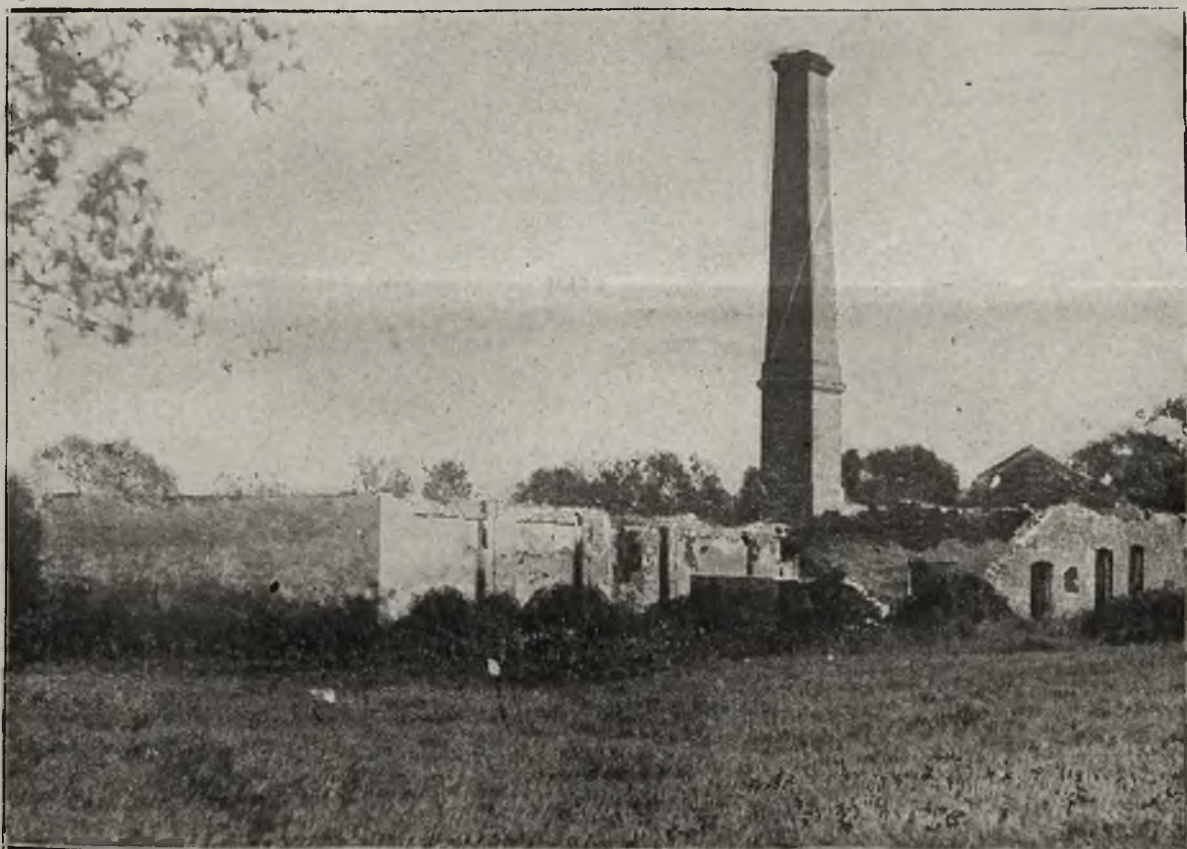


Wojna w Polsce: Zburzone domy w Żółtkwi

(Fot. „Ata“ Lwów).



Wojna w Polsce: Wnętrze dworca kolejowego w Żółtkwi, zniszczonego przez Rosyan



Wojna w Polsce: Gorzelnia w Sobniowie koło Jasła, spalona przez Rosyan.

zów się podnosił po pożarze w r. 1850, więc O. Wincenty dźwigał na nowo mury, restaurował co się dało, zwoził uratowane przez siebie na Litwie i w Królestwie po kasacie zakonów cenne obrazy i księgi dominikańskie i nimi ozdabiał kościół i klasztor w Krakowie przez pożar opustoszały. Długoby wliczać trzeba zasługi tego Dominikanina dla sztuki i historii ojczystej położone przez troskliwe zbieranie i ratowanie cennych dokumentów.

O. Wincenty był do roku 1905 jedynym zakonikiem, któremu wolno było jawnie w habicie przekraczać kordon rosyjski i tam apostołować po cichu,



Jubileusz Dominikanina-Obywatela: O. Wincenty Podlewski.

nie rozgłosnie, ale niemniej pożytecznie. Przy tej sposobności ratował on, co się dało, bardzo wspierany w tem przez X. Arcyb. Popiela, którego cieszył się przyjaźnią. Mając wpływy na dworze w Petersburgu, umiał je wykorzystywać. Zna Polskę od morza do morza i zna go ona.

Społeczne zasługi O. Podlewskiego są ogromnie wielkie. Jako przeor krakowski w r. 1878-1882 setki młodzieży ubogiej żywił, odziewał, słowem, wybitnym był w Krakowie filantropem. Dziś ci ludzie, jedni kościelne piastują dostojęństwa, inni świeckie godności, a wszyscy wspominają z wdzięcznością i miłością O. Podlewskiego. Nic dziwnego też, że w dniu jego jubileuszu bez rozgłosu, ale zato serdecznie składano mu życzenia na dalsze długie i owocne lata.